

## **Historia życia Alfreda Nobla oraz nagrody, którą ufundował pod wpływem uczucia do kobiety**

Fundator najszlachetniejszych nagród świata urodził się 21 października 1833 roku w Sztokholmie. Ojciec – Immanuel – był zdolnym inżynierem i wynalazcą. Prowadził na szeroką skalę interesy, choć czynił to ze zmiennym szczęściem. Po jednej z plajt w roku 1837 musiał się salwować ucieczką do Rosji. Pozostawił w Szwecji żonę Andriettę z dziesięcioletnim Ludvigiem, sześciolatkiem Robertem i czteroletnim Alfredem. Andrietta zamieszkała z synami w ciasnym mieszkaniu w centrum Sztokholmu i przez kilka lat utrzymywała się z warzywnego sklepiku. W roku 1842 Immanuel Nobel sprowadził rodzinę do Petersburga. Interesy znów szły świetnie. Odlewnia luf karabinów, której był właścicielem, zatrudniała ponad tysiąc osób. W domu pojawili się najlepsi guwernerzy. Alfred uczył się chemii oraz języków – francuskiego, rosyjskiego, angielskiego i niemieckiego. W roku 1850 wyjechał w trzyletnią podróż do Niemiec, Francji, Włoch i USA, a następnie zaczął pracować jako chemik w firmie ojca.

### **Wybuchowe wynalazki**

W 1853 r. rodzina Noblów wróciła do Szwecji, a Alfred zabrał się za badania nad nitrogliceryną. Ta wynaleziona w 1846 r. przez Włocha Ascanio Sobrero oleista ciecz wybuchowała przy najmniejszym wstrząsie. Nobel postanowił ją poskromić i uzyskać w ten sposób idealny materiał wybuchowy. Pierwsze eksperymenty doprowadziły do tragedii. 3 września 1864 r. w wyniku silnej eksplozji w przyfabrycznym laboratorium zginęło pięć osób, w tym młodszy brat Alfreda – Emil. Nobel nie przerwał jednak prac i dwa lata później uzyskał, całkiem zresztą przypadkowo, dynamit – mieszanekę nitrogliceryny i ziemi okrzemkowej (ziemia okrzemkowa służyła do uszczelniania metalowych naczyń, w których przechowywano alkoholowy roztwór nitrogliceryny). Odkrycie dynamitu oznaczało prawdziwą rewolucję w kopalnictwie, budowie dróg i tuneli. Popyt na dynamit był na tyle duży, że Nobel rozkręcił jego produkcję w kilku krajach. W 1875 r. uzyskał tzw. żelatynę wybuchową, a 13 lat później proch bezdymny. Zajmował się też syntetykami, telekomunikacją i systemami alarmowymi. Łącznie zdobył aż 355 najrozmaitszych patentów. Inwestował z rozmachem, jakiego wcześniej świat nie znał. Zbudował 90 fabryk w 20 krajach na pięciu kontynentach. A więc prawdziwe dziecko szczęścia? To tylko część prawdy. „Przedwcześnie dojrzały, nad wyraz inteligentny, jednocześnie introwertyczny, zamknięty w sobie i pogrążony w marzeniach nastolatek” – tak opisywał młodego Nobla jeden z jego biografów. Wielu z nich podkreśla melancholijną naturę wynalazcy dynamitu i to, że nigdy w życiu nie zaznał uczucia szczęścia. „Alfred Nobel – godne pożałowania połowiczne życie, powinien zostać uduszony przez litościwego lekarza, zaraz jak tylko wydał z siebie pierwszy krzyk po urodzeniu” – napisał o sobie samym. Nobel nie założył rodziny, nie zbudował domu, w którym osiadłby na stałe. „Jestem najzamożniejszym włóczęgą w Europie – mawiał. – Mój dom jest tam, gdzie pracuję, a pracuję wszędzie” – dodawał. Nobel miał rezydencje w sześciu krajach. Szczególnie lubił Paryż, w którym spędził blisko 20 lat oraz Bofors w Szwecji, gdzie zamieszkał na stare lata.

### **Nagroda z miłości**

Podczas jednego z pobytów w Paryżu dał do francuskiej i austriackiej prasy ogłoszenie następującej treści: „Zamożny starszy pan poszukuje pani do korespondencji i prowadzenia gospodarstwa”. Odpowiedziała na nie pewna młoda osoba o imieniu Bertha i wkrótce została jego osobistą sekretarką. Nobel najprawdopodobniej darzył ją uczuciem, jednak serce Berthy należało do austriackiego barona von Suttnera i jego też zdecydowała się poślubić. Po latach, już jako wdowa, odwiedzała Nobla w Paryżu. Baronowa von Suttner była gorącą orędowniczką budowania pokoju na świecie. Korzystając z finansowego wsparcia Nobla, zorganizowała dwa kongresy pokojowe – w Paryżu i w Bernie. To najprawdopodobniej pod jej wpływem Nobel postanowił, by po śmierci odsetki od jego fortuny wypłacano rokrocznie w formie nagród naukowcom, pisarzom i politykom. W 1895 r. sporządził stosowny zapis w testamencie. Rok później, 10 grudnia, zmarł w San Remo we Włoszech. Ostatnie dni spędził równie samotnie, jak całe życie.

## Testament Nobla

*Całość mojego pozostałego, nadającego się do spieniężenia majątku ma być rozdysponowana w sposób następujący: kapitał zainwestowany w bezpieczne papiery wartościowe przez wykonawców testamentu ma stanowić fundusz, od którego odsetki będą rozdzielane dorocznie w formie nagród między tych, którzy w poprzednim roku wyświadczyli ludzkości największe dobrodziejstwa. Wspomniane odsetki mają być podzielone na pięć równych części i przyznawane następująco: pierwsza część – osobie, która dokona najważniejszego odkrycia lub wynalazku w fizyce; druga – osobie, która dokona najważniejszego odkrycia lub ulepszenia w chemii; trzecia – osobie, która dokona najważniejszego odkrycia w dziedzinie fizjologii lub medycyny; czwarta – osobie, która w dziedzinie literatury napisze najwybitniejsze dzieło o tendencjach idealistycznych i piąta część osobie, która będzie działała najlepiej na rzecz braterstwa narodów, likwidacji lub ograniczenia stałych armii i zwoływania oraz popierania kongresów pokojowych. Nagrody w dziedzinie fizyki i chemii mają być przyznawane przez Szwedzką Akademię Nauk; w dziedzinie prac medycznych i fizjologicznych przez Instytut Karolinska w Sztokholmie; w dziedzinie literatury przez Akademię w Sztokholmie, zaś dla rzeczników pokoju przez komitet składający się z pięciu osób, wybierany przez norweski Storting (parlament). Jest moim wyraznym życzeniem, by przy przyznawaniu nagród nie brano pod uwagę narodowości kandydatów, ale by nagroda trafiała do rąk ludzi najbardziej wartościowych, bez względu na to, czy są oni Skandynawami, czy nie.*

## Realizacja testamentu

Testament Nobla otwarto w styczniu 1897 roku. Musiały jednak upłynąć cztery okrągłe lata, by doszło do jego realizacji. Okazało się, że z punktu widzenia prawa testament miał istotne niedociągnięcia. Prawnicy mieli np. wątpliwości co do stałego miejsca zamieszkania Nobla, gdyż jego dobra były rozsiane po świecie. Nie było wcale jasne, czy cała fortuna powinna wrócić do Szwecji. Realizacja testamentu była przedmiotem ostrego sporu pomiędzy Szwecją i Norwegią, które pod koniec XIX wieku stanowiły jedno państwo. Życzenie Nobla nie podobało się także niektórym jego spadkobiercom. Ponadto instytucje wskazane przez Nobla, jako przyznające nagrodę, obawiały się odpowiedzialności. Członkowie Szwedzkiej Akademii Nauk uważali, że wyróżnienia powinny się dostawać wyłącznie w ręce Skandynawów. Król Oskar II twierdził, że fortuna powinna przypaść rodzinie Nobla, a jeśli już miałyby się przyznawać nagrody, to przynajmniej należałoby zrezygnować z podejrzanego „wyróżnienia pokojowego”. Bez szemrania wolę wynalazcy dynamitu gotów był wypełniać wyłącznie norweski parlament – Storting. Ostatecznie jednak wszystko udało się załatwić po myśli Nobla, przede wszystkim dzięki staraniom jego 26-letniego asystenta – Ragnara Sohlmana. Sohlman bezzwłocznie i w największym sekrecie zaczął zbierać noblowskie pieniądze oraz kosztowności, by wywieźć je z Francji. W pewnym momencie był zmuszony przewieźć fortunę Nobla przez sam środek Paryża odkrytym konnym pojazdem. Przez całą trasę ścisnął kurczowo w dłoniach dwa nabite pistolety. Na szczęście nie musiał ich użyć. Jediną paryską instytucją zdolną zabezpieczyć tak wielki majątek był bank Rothschildów. Dobra przesłano tą drogą do Szkocji, by tam je spieniężyć. 29 czerwca 1900 roku na mocy specjalnego zarządzenia królewskiego powołano Fundację Noblowską. Zarządzała ona majątkiem 31,5 mln koron szwedzkich (3,7 mln dolarów amerykańskich). Pierwsze nagrody można było przyznać w roku 1901.

## Biedna nagroda

Decyzja Nobla o inwestowaniu kapitału wyłącznie w bezpieczne papiery wartościowe okazała się niezbyt szczęśliwa. Wysokość nagrody w 1901 r. wyniosła 150 800 koron, co stanowiło równowartość pensji profesorskiej z 15-20 lat. Niestety, rządowe obligacje o stałym oprocentowaniu dawały stosunkowo niewielki dochód. Do tego doszła inflacja. W efekcie w 1920 r. wartość nagrody wyniosła zaledwie 28 proc. wartości wyjściowej. Ponadto fundacja przez lata zmuszona była płacić wysokie podatki. Z obowiązku tego szwedzki parlament zwolnił ją dopiero w 1946 r. Siedem lat później zapadła ważna decyzja o zmianie sposobu inwestowania pieniędzy. Uzyskano pozwolenie na inwestowanie w akcje i nieruchomości. Poluzowano też przepisy dotyczące miejsca inwestowania. I tak w 1999 r.

tylko 13 proc. pieniędzy ulokowane było w Szwecji, 18 proc. w innych krajach europejskich, 22 proc. w USA, 3 proc. w Japonii, a 1 proc. na rynkach wschodzących. W 1998 r. kapitał fundacji wzrósł do 372 mln dolarów, z czego na nagrody, ceremonię ich wręczenia oraz na bieżącą działalność wydano niespełna 11,8 mln. To pozwoliło przyznać nagrody w wysokości 894 tys. dolarów amerykańskich każda. Nobel 2000 wyniósł równo 9 mln koron szwedzkich, co stanowi równowartość ok. 967 tys. dolarów amerykańskich.

## **Nobel. Kulisy werdyktów**

Pięć specjalnych komitetów noblowskich, złożonych każdy z pięciu (w przypadku fizyki i chemii – 10) osób, zajmuje się wstępną selekcją kandydatów do poszczególnych nagród. Każdy z członków komitetu może zwrócić się do ekspertów z zewnątrz z prośbą o pomoc. Parlament norweski wybiera corocznie spośród siebie pięć osób reprezentujących różne poglądy polityczne. Często jednak ta piątka nie może dojść do porozumienia w kwestii wyłonienia wspólnego kandydata. Wówczas nagrodę pokojową przydziela się organizacjom bądź wybór przekłada do roku następnego. Zgodnie z regulaminem nagroda musi być przyznawana najrzadziej co pięć lat. Wnioski od osób zgłaszających własną kandydaturę nie są rozpatrywane. Zawsze przed oficjalnym ogłoszeniem listy laureatów informuje się ich samych, nie bacząc na porę dnia czy nocy. Werdykt, nawet błędny, jest nieodwołalny i ostateczny. Nie wolno przyznawać wyróżnień pośmiertnie.

## **Kolejka do Nobla**

Komitety złożone z fizyków i chemików Szwedzkiej Akademii Nauk oraz lekarzy z Instytutu Karolinska otrzymują co roku setki zgłoszeń do nagrody od swoich kolegów z całego świata. W dziedzinie fizyki wstępna lista obejmuje zwykle blisko 300, w chemii – 400, a w medycynie – 250 nazwisk. Sporow powtarza się z roku na rok, kolejka do Nobla jest dziś bowiem bardzo długa. Środowiska naukowe twierdzą, że ostatnio nie zdarza się, by laureatem została osoba zgłoszona po raz pierwszy, nawet jeśli dokonała niezwykle ważnego odkrycia. (Prawdopodobnie na liście do nagrody medycznej widnieje już np. twórca sklonowanej owcy Dolly, Ian Wilmut, ale czy i kiedy doczeka się Nobla?) Z początkiem lata szwedzcy akademicy i Komitet Noblowski z Instytutu Karolinska otrzymują raporty komitetów z propozycją konkretnych kandydatów do nagród. Pod koniec września toczą się dyskusje plenarne, podczas których bardzo rzadko dochodzi do zmiany werdyktu.

## **Nobel. Ceremonia**

Wręczenie nagród odbywa się 10 grudnia, w rocznicę śmierci Nobla. Honorowe dyplomy i medale wręcza laureatom sam król Szwecji. Później w wielkiej Błękitnej Sali sztokholmskiego ratusza odbywa się wystawne przyjęcie. Pierwszy toast burmistrz stolicy wznosi na cześć króla, następny ku pamięci Nobla. W ostatnich latach w ceremonii wręczenia nagród bierze udział około 2000 osób, w bankiecie – 1500 osób, w tym 250 szwedzkich studentów wybranych drogą losowania. Również 10 grudnia punktualnie o godzinie 13 w ratuszu w Oslo, w Norwegii odbywa się wręczenie Nobla za działalność pokojową. W obecności rządu, członków parlamentu, przedstawicieli kultury i sztuki król Norwegii wręcza laureatowi dyplom i czek. Wieczorem odbywa się bankiet na cześć laureata, a następnego dnia nagrodzony wygłasza na uniwersytecie wykład dla studentów i działaczy państwowych. Zwyczaj wygłaszania wykładów obowiązuje także laureatów nagród: literackiej i naukowych.

## **Kto może zgłaszać kandydatów?**

Propozycje zgłaszać mogą obecni i byli członkowie Komitetów Noblowskich, aktualni i byli parlamentarzyści, premierzy i ministrowie, członkowie Trybunału w Hadze i Międzynarodowego Biura Pokoju i Instytutu Prawa Międzynarodowego, aktualni profesorowie prawa, politologii, historii i filozofii oraz wszyscy, którzy otrzymali Nagrodę Nobla.

Pamiątkowe medale, które otrzymują Nobliści, wykonane są ze złota. Laureaci różnych dyscyplin (w dziedzinie ekonomii, medycyny, literatury, fizyki i chemii oraz za zasługi dla sprawy pokoju) dostają medale różniące się od siebie. Jedną stroną każdego z nich ozdabia podobizna Nobla, a na drugiej jest widoczny symbol danej dziedziny. Na przykład Nobel dla medycyny po jednej stronie przedstawia bóstwo medycyny trzymające w ręku księgę, obmywające ranę dziewczyny. Literatura – młody poeta słuchający muzy grającej na lirze i zapisujący jej pieśni. Nagroda Pokojowa przedstawia trzech mężczyzn w symbolicznym uścisku braterstwa i pokoju.

Komitety Noblowskie nie tłumaczą się przed nikim i nie zmieniają swego werdyktu, jeśli nawet decyzje wydają się niesłuszne czy wręcz szokujące. Niektóre postanowienia wywoływały nawet sprzeciwy ze strony głów państw. Mało na przykład znana jest sprawa, że niewiele brakowało, by jednym z kandydatów do pokojowej nagrody w 1939 roku był Adolf Hitler, mimo że – rozwścieczony przyznaniem w 1935 roku Nagrody Pokojowej swemu przeciwnikowi (zamkniętemu w obozie koncentracyjnym Carlovi von Ossietzky'emu) – ogłosił dekret nie pozwalający Niemcom przyjmowania Nagród Nobla. Zakaz przyjmowania Nagrody Nobla kontynuowali później komuniści. Władze PRL też protestowały po przyznaniu Nobla przewodniczącemu „Solidarności” Lechowi Wałęsie. Do Instytutu Nobla w Oslo wpłynęła nota protestacyjna rządu PRL. Podobnie było z pisarzami Borysem Pasternakiem i Aleksandrem Solżenicynem. Zdarzają się też odmowy przyjęcia Nagrody Nobla. Zrezygnował pisarz Jean Paul Sartre i komunistyczny minister z Wietnamu Północnego Le Duc Tho.

## **Papież i kardynał Wyszyński zgłaszani do Nobla**

Nagroda Pokojowa ma swoje stuletnie dzieje. Po raz pierwszy przyznano ją w 1901 roku szwajcarskiemu humaniście – Henri Dunant, współtwórcy instytucji – Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Potrafił on wytworzyć przychylny klimat dla uchwalania słynnych konwencji genewskich. Pierwszą podpisało jedynie 12 państw i początkowo brano w obronę jedynie rannych żołnierzy i personel sanitarny. Później idea ta zaowocowała znacznie szerzej. A w końcu objęto opieką wszystkich jeńców wojennych, rozbitków morskich, a także całą bezbronną ludność cywilną. Aktualne konwencje genewskie wyrosłe z poprzednich honorują niemal wszystkie państwa na świecie. Organizacje Czerwonego Krzyża mają kierować się humanitaryzmem, bezstronnością, neutralizmem oraz powszechnością działania bez różnicy rasy, narodowości i religii.

Pisząc o pokojowej Nagrodzie Nobla trzeba wspomnieć jeszcze o niektórych Polakach zgłaszanych do Pokojowego Komitetu Nobla. Wśród kandydatów byli między innymi papież Jan Paweł II i kardynał Wyszyński. Kardynał Wyszyński to jeden z najwybitniejszych Polaków po II wojnie światowej. W trudnym okresie powojennym, gdy Polska straciła suwerenność, przeciwstawiał się skutecznie komunistom, broniąc tożsamości Polaków. Uchronił naród przed rozlewem krwi, a może przed wojskową interwencją Sowietów w 1956 roku. Inaczej niż Wyszyński zachował się węgierski kardynał Mindszenty w Budapeszcie, który nie chciał zgodzić się na żadne przejawy dialogu. Znamy późniejsze wydarzenia na Węgrzech i sowiecką interwencję wojskową. W trakcie powstania zginęło około 20 tysięcy Węgrów, a blisko 200 tysięcy uciekło na Zachód. W setkach procesów politycznych skazano ponad 28 tysięcy ludzi, z których co najmniej 70 stracono. Kardynałowi Mindszenty'emu udało się uzyskać azyl polityczny w placówce dyplomatycznej USA.

Mimo zgłoszenia prymas Wyszyński nie dostał pokojowej Nagrody Nobla, bo jak sądzą niektórzy, ciągle u Norwegów zakorzenione są pewne uprzedzenia. Od XVI wieku, tj. od czasów Reformacji, istnieje zadawniona niechęć do rzymskich katolików, głównie ze względu na eksponowany prymat władzy papieskiej. Bardzo późno zaczął funkcjonować norweski edykt tolerancyjny wydany przez króla Karola Jana, pozwalający katolickim kapłanom na prowadzenie działalności duszpasterskiej na ziemi norweskiej. Jeszcze po królewskim edyktie tolerancyjnym z 1843 roku obowiązywał długo zakaz osiedlania się w Norwegii jezuitów i Żydów. Dopiero w latach pięćdziesiątych naszego stulecia uzyskał zgodę na pobyt pierwszy jezuita. Oczywiście, dziś Kościół katolicki cieszy się autonomiczną wolnością, ale nie ma tylu przywilejów i finansowego wsparcia od władz, jakie ciągle posiada luterkański Kościół państwowy.

## Blaski i cienie Nagrody Nobla

O istnieniu Nagrody Nobla bez wątpienia wie każdy. Jest to najslawniejsze, naukowe wyroznienie na swiecie. Pierwsze nagrody przyznano w 1901 roku. Proces wyłaniania kandydatów był pocztarkowo dosyc chaotyczny. Nie bardzo było wiadomo, komu należy się wyroznienie. Zastanawiano się tez, co pocztark ze „starymi naukowcami”, czyli takimi, którzy zasłuzyli się np. 20 lat temu. W takiej sytuacji znajdował się np. rosyjski chemik Dymitr Mendelejew, najwiekszy naukowiec XIX wieku. Przyjęto zasadę „cofania się” o 10 lat. W ten sposob Mendelejew „nie załapał się” na Nagrodę Nobla. Oczywiscie ta reguła miała swoje wyjątki w stosunku do „ulubieńców” Komitetu. Pocztarkowo nagrody nie traktowano zbyt powaznie. Świadczy o tym na przyklad fakt, ze na pierwszym rozdaniu nagród nie pojawil się król Szwecji. Troche lepiej zachował się przewodniczacy Komitetu, który z tej okazji urzadzil przyjęcie. Przeoczono jednak pewną dosyc wazną sprawe – zapomniano zaprosić laureatów nagrody...

W 1921 roku, ku powszechnemu zdziwieniu, do nagrody nominowano szwedzkiego inzyniera. Był to pierwszy przypadek w dziejach nagrody, gdy wybrano kogoś, kto ulepszył urządzenie. Ów inzynier zautomatyzował latarnię morską. Owszem, było to osiągnięcie niezwykle przydatne, ale czy godne Nagrody Nobla? Komitet odrzucil tę nominację, a w zamian nagrodzil uczonego, który jako pierwszy skroplil hel. To jednak nie koniec tej historii. Urazeni inzynierowie poczuli się pominięci i zaprotestowali wobec dokonanego wyboru. W miedzyczasie „inzynier od latarni morskiej” oslepl, co dodalo mu zdecydowanie slawy. Efekt był taki, ze rok później otrzymał upragnioną Nagrodę Nobla, chociaz zdecydowanie bardziej zaslugiwali na to inni wybitni naukowcy, jak np. Albert Einstein.

Po I wojnie swiatowej zdecydowanie rosła niechęć do profesorów niemieckich. Komitet Nagrody Nobla chcial to zmienić. Postanowiono wiec nagrodzić Niemca. A poniewaz w 1918 roku nie było kandydata z ogólnym poparciem, to rok później, w 1919 przyznano nagrodę z fizyki dwóm Niemcom (za rok obecny i za rok poprzedni). Jakby tego było malo, nagrodzono jeszcze jednego Niemca – chemika, który zajmował się przetwarzaniem nawozów sztucznych i... technologią gazów bojowych. Postępowanie Komitetu miało na celu „leczenie ran wojennych”...

Jedną z najciekawszych historii związanych z Nagrodą Nobla jest nagroda dla Alberta Einsteina. W 1905 roku Einstein opublikował 5 teorii zaslugujacych na owo wyroznienie. Opracował m.in. „Teorię względnosci”, która zmieniala oblicze fizyki. Owszem, nominacje Einsteina pojawialy się, nawet kilka rocznie, jednak wciąz je odrzucano. Przytaczano przeróżne argumenty, żeby tylko nie nagrodzić tego wybitnego fizyka. Czemu tak się dzialo? Czyzby polityka miała w tym swój udział?

W 1914 roku, w Niemczech, 93 profesorów podpisalo manifest, w którym wyrazili „poparcie dla cesarza i wojny”. Einstein jako jedyny nie podpisal tej deklaracji. Manifest ten w duzym stopniu przyczynil się do tego, ze Einstein stracil poparcie Niemców. Drugim z zarzutów przeciwko uznaniu Einsteina za godnego Nagrody Nobla był brak dowodów popierajacych prawdziwość jego teorii. Tymczasem 6 listopada 1919 roku ogłoszono wyniki obserwacji całkowitego zaćmienia slonca. Teoria Einsteina zostala potwierdzona. Z dnia na dzien stal się slawny i zaczęto o nim pisac. Rosnacej slawie fizyka pomagaly takze inne czynniki. Ludzie byli bardzo zmęczeni wojną. Pokladali nadzieję w niemieckim uczonym. Wierzono, ze może to jakoś pomóc Europie. W tym czasie swiat niemieckiej nauki podzielil się. Konserwatyści nadal nie akceptowali Einsteina. Pozostali czuli się z niego dumni i popierali nominacje do nagrody. Jednak przeciwnicy nie rezygnowali. Chcieli obalic „Teorię względnosci”. Publikowali wiele różnych teorii, które rzekomo miały udowodnić bład Einsteina. Tak naprawde nie byli w stanie zrozumieć prawdziwego geniusza i jego prac. Tymczasem Einstein nie przejmował się wysilkami swoich „wrogów”. Chodzil na ich wykłady i smial się z nich, mówiac, ze „gdyby jego teoria była nieprawidlowa, to wystarczyłoby jedno doświadczenie, aby ją obalic”.

W 1921 roku posypala się lawina nominacji dla Alberta Einsteina. Zdobyl prawie polowę głosów (14/32). Zawzięci przeciwnicy jednak nie rezygnowali. Sporządzili obszerny raport, w którym twierdzili, ze „Teoria względnosci” Einsteina nie może być respektowana, poniewaz nie ma w niej mowy o Bogu. Kandydature Einsteina ponownie odrzucono.

Rok później do Komitetu dołaczyl nowy członek. Młody czlowiek zdawal sobie sprawe z trwajacego absurdu wokół nagrody dla wybitnego fizyka. Uznal, ze Einstein musi w końcu otrzymać wyroznienie. Wiedzac, jakie problemy związane są z „Teorią względnosci”, postanowil, ze Einstein otrzyma nagrodę za FOTOFEKT. Sformulowane przez Einsteina „Prawo fotoefektu” zostalo bowiem potwierdzone

doświadczalnie i nie miało w porównaniu do „Teorii względności” tak wielu wrogów. W końcu, w 1921 roku, Albert Einstein otrzymał Nagrodę Nobla. Nawet po jej przyznaniu przeciwnicy Einsteina nie dali za wygraną. W prasie pojawił się wulgarny artykuł na temat laureata. Akademia Nauk zatwierdziła nagrodę dla niemieckiego fizyka, lecz Einsteinowi zabroniono podczas rozdania nagród mówić o „Teorii względności”. Uczony niewiele sobie z tego robiąc, pół roku później na spotkaniu w Göteborgu, mówił o tej teorii.

Inna ciekawa historia dotycząca Nagrody Nobla związana jest z badaniem DNA. Naukowcy konstruowali model DNA. Początkowo twierdzono, że DNA składa się z trzech spirali. Pewna pani naukowiec, zwolenniczka teorii trzech spirali, zrobiła zdjęcia łańcucha DNA, które udowodniały, że składa się jednak z dwóch spirali. „Niezadowolona” z tego odkrycia, schowała zdjęcie do szuflady biurka i wyjechała. Przypadek sprawił, że podczas sprzątania pracowni znaleziono tak dla nauki ważne „zapomniane zdjęcie”. Odkrywczyni zmarła na raka i w ten sposób ułatwiła decyzję dotyczącą nadania Nagrody Nobla za badania DNA. Gdyby żyła, pojawiłby się duży problem, komu przyznać tę nagrodę. Można bowiem nagrodzić maksymalnie trzech naukowców. I tak się stało. W 1962 roku Nagrodę Nobla za badania DNA otrzymali dwaj Brytyjczycy – Crick i Wilkins oraz Amerykanin Watson.